

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak

w sprawie z protestów M. D., K. Ś., M. S., B. C., A. Ś., J. L., A. Sz., L. S. oraz Z. J. przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r., przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 grudnia 2023 r.,

**pozostawia protest bez dalszego biegu.**

**[JW]**

## UZASADNIENIE

Pismami z 23-25 października 2023 r. (daty stempla pocztowego) do Sądu Najwyższego wpłynęło dziewięć protestów przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r. (dalej: „protesty przeciwko ważności wyborów” lub „protesty”).

W uzasadnieniu wszystkich protestów wnoszący je podnosili, że posiadają wiedzę bezpośrednią oraz z serwisów społecznościowych, że w lokalach obwodowych komisji wyborczych nie wydawano „kart referendalnych”, pytano biorących udział w referendum o liczbę kart do wydania oraz doprowadzono do

sytuacji głosowania po godzinie 21:00, pomimo braku przedłużenia przez PKW godzin głosowania oraz ujawnienia sondażowych wyników wyborów. W dalszej kolejności protestujący wrażli obawy o możliwość wielokrotnego oddania głosu przez osoby głosujące na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania oraz sugerowali, że po zamknięciu lokali wyborczych miało dochodzić do dowożenia autokarami wyborców do lokali w większych miastach, gdzie oddawali oni swoje głosy na podstawie zaświadczeń, twierdząc że ani Policja, ani Przewodniczący PKW nie reagowali na powyższe.

L. S. dodatkowo sformułowała pytanie o rolę w przebiegu wyborów przedstawicieli akcji „Przypilnuj mi wyborów”, która miała być złożona z przedstawicieli i sympatyków partii opozycyjnych, twierdząc, że „tłumie wchodzili w skład obwodowych komisji wyborczych”.

M. S. dodatkowo zasugerowała możliwość dopuszczenia się przestępstwa łapownictwa wyborczego, odwołując się przy tym do informacji z portali społecznościowych.

Postanowieniami z 6 grudnia 2023 r. ww. protesty połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą I NSW 178/23 z uwagi na tożsamość podnoszonych zarzutów.

Państwowa Komisja Wyborcza oraz Prokurator Generalny wyrazili pogląd, że protesty należy pozostawić bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”), protest przeciwko ważności wyborów może być wniesiony do Sądu Najwyższego z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdz. XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Stosownie do art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest powinien

sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Z mocy art. 258 k.wyb. ww. przepisy znajdują zastosowanie również do protestu przeciwko ważności wyborów do Senatu.

Oceniając protesty wyborcze rozpoznawane w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protesty nie sformułowali w sposób skuteczny zarzutów, nawiązujących do określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstaw ich wniesienia. Podniesione zarzuty nie czynią zadość warunkom konstrukcyjnym protestu przewidzianym w obu punktach art. 82 § 1 k.wyb. W protestach nie wskazano bowiem zarzutów dotyczących naruszenia własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu wnoszących protest. Wszystkie zarzuty zostały sformułowane w sposób ogólny i abstrakcyjny. Twierdzenia wnoszących protesty są oparte o informacje zasłyszane, przybierając formę domniemań, przypuszczeń, a nawet pytań. Tym bardziej nie wskazano żadnych dowodów potwierdzających słuszność zgłaszanych zarzutów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się natomiast, że osoba wnosząca protest nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w kraju lub za granicą, o których protestujący jedynie słyszał. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestów wyborczych polega bowiem na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretniej kontroli ważności wyborów. Brak natomiast podstaw prawnych do prowadzenia w tym zakresie kontroli abstrakcyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 243 § 1 *in principio* k.wyb. oraz w związku z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

[SOP]

(r.g.)

